

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Decker'a i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 295.

W Sobotę dnia 17. Grudnia.

1847.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 4. Grudnia.

Gazety Odeskie donoszą, że po dokonanych w Nikolajewie doświadczeniach z pociskami uderzającymi (projectiles percuteurs) nowego rodzaju wynalezionemi przez Generała-Porucznika inżynierów Luchner, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać wprowadzić użycie tych pocisków we flotach Cesarskich.

— Z powodu szczęśliwego rozwiązania J. C. W. Cesarzówny, W. Xżny Maryi Alexandrówny, N. Pan raczył najlaskawiej oharować summę 10,000 rubli, w połowie na wykupienie więźniów osadzonych za długi w Moskwie, a w połowie na wsparcie dla tamecznych ubogich; w skutku tego uwolniono 26 dłużników osadzonych, ogółem za summę 6762 rub. 50 kop. sreb. Przytém miano wżgląd szczególny na dłużników obarczonych rodzinami i którzy przez zbieg nieszczęśliwych okoliczności podupadli.

Dnia 16. (28.) z. m. zaczęto przez łód na Nowie przejeżdżać lekkimi powozami.

Gazety Petersburskie donoszą o zgonie Generała-Porucznikowa, Piasznikowa, zostającego do szczególnych poruczeń przy JO. Feldmarszałku X. Warszawskim.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 8. Grudnia.

Ostatnie urzędowe doniesienia z Algieru są z dnia 28. Listopada. Przedsiębranych obecnie pochodów tu i owdzie w różnych kierunkach nie można właściwie nazwać kampanią jesienną. Gen. Bugeaud uorganizował w Algierze trzy kolumny, pierwszą sam dowodzi i przy tej brygadzie jest też Xiążę Aumale. Oddział ten wyruszył dnia 22. z Blidacii, chociaż powietrze bardzo było nieprzyjemne i deszcz ulewny padał. Iść będzie aż do gór Ouranseris. Drugą kolumną dowodzi Generał Changarnier, ma ona między Chelifem i Miną działać, aby się z północy zbliżyć do okolic Ouanserisu. Trzecia kolumna jest pod wodzą Pułkownika Corte, aby działać przeciw Kabyłom Tenezu aż do ujścia Chelifu, a później wzdłuż Dahry, w celu połączenia się tam z Generałem Changarnier. To przeciąganie tej przestrzeni kraju zakończy się z upłynieniem miesiąca Grudnia. Stacje stanowcze z nieprzyjawnymi pokoleniami tą razą nie nastąpi. Dnia 23. Listopada termometr w Algierze wskazywał 18 nad 0, stan zdrowia wojska był zaspakajający. Podpułkownik Saint Amand w wycieczce z Milianah napadł na pokolenia południowego Agaliku i je należycie skarcił. Ta mała kolumna połączy się

z Pułkownikiem Corte. Po skończeniu tych wypraw Xiążę Aumale z 3000 wojska w Me-deah pozostanie, aby tam przezimować. General Changernier założy swoją kwaterę w Milianah.

Tutejsi wyżsi wojskowi bardzo ciekawi, czy Anglicy po ukończeniu chińskiej i afganistańskiej wojny istotnie wyprawę przeciw Japonii przedsięwzją. Rozniosła się bowiem pogłoska, a to w skutek udzielenia w Naval nad Military Gazette, że naczelny wódz wyprawy chińskiej rządowi angielskiemu podał projekt wyprawy przeciw Japonii, aby i tam korzyści handlowych dostąpić i odosobnieniu kraju tego od wszelkich związków handlowych z Europą koniec położyć, rozumie się pod pozorem, że Japończycy banderę angielską Bóg wie gdzie? skrzywdzili.

Dom Rothschildów przygotował 75 milionów fr., które w biegu tego miesiąca ma wypłacić, jako resztę 150 milionów pożyczki dla rządu.

Z dnia 9. Grudnia.

Sprawy hiszpańskie, już za załatwione tu początywane, w skutek ogłoszonych w Messenger depezy (Patrz Hiszpania.) znowu powszechną zwróciły uwagę. Zastanawia, że Monitor depezy urzędowej gazety wieczornej w swoich kolumnach nie umieścił. Ponieważ przypuścić nie można, żeby to dla braku wiarygodności tych udzielen nastąpić miało, domyślają się, że Monitor w tym wzgląd miał na gabinet angielski. Okoliczność, że Barcelończykowie ukazaniem się okrętów angielskich oburzeni, wśród okrzyków: »Niech żyje Francya!« oręza się jęli, powoduje rząd francuski do jak największej ostrożności. — Miano jeszcze wczoraj wieczorem do rozmaitych pułków, których pochod do granicy hiszpańskiej wstrzymano, przeciwne wydać rozkazy, żeby czem prędzej ku tej granicy się zbliżały. Skoro się wiadomość potwierdzi, że w wielu miejscach Katalonii, poruszenia na korzyść Barcelony zaszły, znaczny korpus obserwacyiny nad granicą Pirenejską powinien być skoncentrowany. Ostatnie wiadomości z nad granicy w tym się zgadzają, że Espartero po bombardowaniu 24 godzin trwającym, do Barcelony wszedł, przyjąwszy wszelako poprzednio podane mu przez Juntę warunki. Wszakże nowina ta nie znajduje tu wiary, ponieważ wbrew się sprzeciwia znanemu charakterowi Espartery. — Dziennik Sporów do ostatnich depez następująca dotacza uwagę: »Gdyśmy wczoraj o nielitościwem ultimatum Espartery wspominali, powiedzieliśmy, iż nie podobna przewidzieć, jakie tego będą sku-

tki. Wypadki tego przesilenia obecnie tém mniej obrachować można.« — Kuryer francuski wyraża: »Wśród tej smutnej wojny domowej, pocieszającym jednak zjawiskiem, że lud hiszpański do myśli połączenia się z Francją z wielkim znowu wraca zapalem. Nasz niemy, głuchy i niedołączony rząd wołania jego o pomoc zapewne nie usłucha, ale mieszkańcy Barcelony przynajmniej po czynnej pomocy, udzielanej im przez Konsula francuzkiego, przekonają się, że Francya pozbawiona możności niesienia im istnej pomocy, im przynajmniej gościnnym przytułek szlachetnie ofiaruje i że oba ludy mimo zawady rządów swoich, jednak dłoń przyjaźni sobie podawać mogą.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Grudnia.

Times zaleca z naleganiem, żeby rząd angielski obecnie po ukończeniu wojny z Chinami sam handlowi opium w tamtych okolicach tamę położył. Dopóki rząd Wschodnio-indyjski z powodów skarbowych uprawę opium popierać będzie, Anglia w oczach Chińczyków zawsze będzie przedmiotem nienawiści. To rychlej czy później do nowych rozterek doprowadzi, przez co nie tylko tak ważne związki handlowe przerwy doznają, lecz też Chińczycy do tém zaciętszej obrony spowodowani zostaną. Zresztą korzyść z handlu opium tylko na Indyje Wschodnie splywa i zbyciu towarów angielskich uszczerbek przynosi, kiedy za wszystkie wywozowe artykuły Chińskie tylko opium płacą. Więc i polityczne i handlowe względy za przytłumieniem handlu tego przemawiają.

Stósownie do Morning Post zamyśla Lord Ellenborough w ciągu tego miesiąca wielki odbyć przegląd wszelkich w Indyi Wschodnich konstituujących wojsk, których liczbę na 35,000 podają.

Według doniesień z Malty, Lord Nadkomisarz wysp Jońskich, złożyć miał godność swoją. Powodu nie przytaczają.

Budująca się teraz kolej żelazna z Londynu do Dover, otworzoną w tych dniach została aż do Ashford, to jest w trzech czwartych częściach swojej długości.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 9. Grudnia.

Nadeszły tu następ. telegraficzne depeze:

I. Perpignan, dn. 4. Grudnia. Dn. 27. Listopada panowało w Walencji niejakié wzburzenie. Terrael utworzyło Juntę tymczasową. W Wenarez powstanie wybuchło w duchu republikańskim.

II. Perpignan, dn. 5. Grudnia. Doniesienia z Perthuis głoszą: »Bombardowanie

Barcelony d. 3. o godz. 11. rano się rozpoczęło. Kanonada trwa ciągle. Lud powiada, że wolałby francuzką chorągiew zatknąć aniżeli się poddać. Katalonia cała powstała i wszystko spieszy na pomoc Barcelonie. Milicje z Girony i Figueras wyruszyły. Przybycie angielskich okrętów wojennych rozjątrzyło ludność. Wiadomości te przewodnik poczty z Figueras potwierdza; słyszał on w całej podróży bicie w dzwony na gwałt i okrzyki milicji: Precz z Espartera! Precz z Anglikami! Niech żyje Francya!

III. Perpignan, dn. 5. Grudnia. W Barcelonie nie ma więcej luży, lud znowu się garnął oręża, chorągiew wolności powiewa na murach, postanowiono dzielną stawiać opór Rejentowi. (Dopis) Z wielką ostrożnością udzielam Panu nowiny tej chwili tu odebranej, że Espartero po 24godzinném bombardowaniu pod podaniem nasamprzód od Junty pokoju warunkami do Barcelony wszedł.

Jedna z gazet zawiera następujące doniesienie o kopalniach żywego srebra w Almaden: »W chwili kiedy Minister skarbu oczekuje decyzji kapitalistów europejskich względem pożyczki 40 mil. realów, na której spłacenie zamysła zastawić żywe srebro w Almaden, krótki rys teraźniejszego stanu tych sławnych kopalni może nie będzie obojętnym. Lecz zamiast powiedzieć: „teraźniejszego ich stanu,“ powinienym raczej rzec: ich stanu, jaki był według ostatnich wiadomości, bo okolica ta jest teraz widownią, bezprawioów popelnianych przez bandy rozbójnicze z prowincyi Toledo i Mancha; przeciwko którym Brygadyer La Corte wyruszył w 5000 — 6000 ludzi. — Wśród takich okoliczności, stosunki z Almaden nie są teraz łatwe, w ostatni ok.

Kopalnie te obrabiane już są przynajmniej od 22 wieków. Teofrast bowiem wspomina już o ich wyborniej cynie. Przymtem teraźniejsi górnicy hiszpańscy oświadczyli, że kopalnie te są tak obfite, iż przynajmniej jeszcze na następne pięć wieków obiecują rocznej produkcji 22,000 centnarów, co i teraz w przecięciu ma miejsce. Jednem z najnowszych ulepszeń jest rozpoczęcie na nowo kopalni w wielkiej dolinie Val de Azogues — owym Sisapo Pliniusza starszego, gdzie Rzymianie wkopali się jak króliki, ale tylko powierzchownie, bo nie umieli jeszcze wyczerpywać wody sączącej się przy głębszém kopaniu, aż nareszcie przekopana przez nich strona górzysta zawaliła się i położyła koniec ich nurtowaniu. Po 30letniém usiłowaniu, przerywaném częstokroć przez wojny i brak pieniędzy, odkryto nareszcie początkową i prawie nietkniętą, na 14 stóp szeroką żyłę, i tu, równie jak w Almaden i w

Almadejas roboty trwają teraz nieprzerwanie. Górnictwo praktykuje się tu z resztą w zupełnie dawnym stylu, częścią z powodu naturalnych trudności miejscowych, częścią z powodu wielkiej odrazy charakteru Hiszpanów do wszelkich nowości. Jak odrębne jest to położenie, okazuje się z tego samego, że gościnnie naokoło są jeszcze w tym samym stanie, jak były za czasów Teofrasta, t. j. w najdawniejszym stanie natury. Wydobywany kruszec odstawiają w 3 lub 4 dniach do Sewilli a tomo, to jest na mulach, bo wozy są jeszcze niesłyszczanym wynalazkiem w tej skalistej pustyni.

Wydobywanie żywego srebra wywiera resztą najszkodliwsze skutki na zdrowie górników. Dawniej używano do tego osadzonych zbrodniarzy, a i tych jeszcze wysoką placą zachęcano do pracowitości; ale oni wyrządzali tylko nieszczęścia, w r. 1752, podpalili okoliczne mieszkania i okryli niesławą zaszczytne powołanie górników. Przedsięwzięto natychmiast inne środki: ówczasowy rząd samowładny zmuszał dumny, niewinny lud wiejski okolicznych powiatów do pracy górniczej, ażeby w towarzystwie szubienicznych złodziei wydobywał żywe srebro i nabawiał się chorób merkurialnych. To nie mogło trwać długo, bo uczucie ludzkie jest silniejsze niż kaprysy dworskich ekonomistów. Wieśniacy zaczęli ztamtąd uciekać zostawiając sztolnie winowajcom. Następne ministerstwo wpadło na myśl ukolonizowania tej okolicy, i ścigało górników obietnicą większej płacy, uwolnienia od podatków, i od służby wojskowej i t. p. Lecz i ci Aragończycy, zatrwożeni nieznanymi chorobami, jakich się nabawiali od wapórów merkurjalnych, porzucili kopalnie z ich przywilejami i powrócili do domów. Tak tedy musiano znowu wziąć się do złoczyńców, dopóki do Ceuty w r. 1801. nie zostali przeprowadzeni. Nareszcie nadeszła rewolucya i teraz dopiero obrabiają kopalnie te według zasady wolnej roboty, placą dobrze i robota idzie pilnie, lubo zawsze jeszcze z wielu trudnościami i uszczerbkiem dla zdrowia. Obecnie pracuje tam około 5,000 ludzi, ale ci za zwyczaj nie długo przy tych robotach wytrzymać mogą; robotnicy są po większej części z Portugalii. W 5 latach od 1835. do 1839. było 267 ranionych, 12 umarło w szpitalu, 255 zostało inwalidami w skutek chorób merkurjalnych, poczęści dostali pomieszczenia zmysłów, 130 umarło w konwulsyach i t. d.

S z w a j c a r y a.

Pisma Berlińskie donoszą z Neuchatel pod dnem 15. Listopada: Wiele osób tego kraju prosiło Jego Król. Mość, aby odmienił wydaną konstytucyję albo raczej, aby ją zu-

pełnie cofnął. Nasz dziennik *Constitutionnel* zawiera takową prośbę, podpisaną przez siedemnastu deputowanych i oficerów z Val de Travers i Vignobie, oraz następującą odpowiedź Króla: »Król Jegomość rozkazał mi na podanie W Panów odpowiedzieć, że co się tyczy amnestyi, o którą W Panowie upraszacie, Jego Król. Mość stósować się będzie do gabinetowego rozporządzenia s. p. swego dostojnego ojca z d. 13. Lutego 1836., na mocy którego wszystkim tym, którzy osobiście i z widoczną oznaką skruchy o przebaczenie prosić będą, oprócz głównym winowajcom, szerokie pole do odzyskania łaski jest otwarte. Jego Król. Mość sądzi, że gdyby pozwolił wrócić do kraju tym wszystkim, którzy ani o łaskę prosić ani skruchy okazać nie chcą, postępki takowy stałby się nową pobudką do zgorzenia i nieporządku, przeczoby nowe nieszczęście na kraj spłynęło. Co do drugiej części podania W Panów, to jest co do sposobu, jak W Panowie rozumiecie rozwijanie się instytucyi krajowych, jest to rzecz tak dziwna, iż jedyną odpowiedzią i radą, jaką Król Jegomość na to dać może, jest ta, abyście W Panowie wynieśli się z kraju, w którym spokojnie i szczęśliwie żyć nie umiecie, i gdzie excentryczne idee wasze tylko nielad sprawić i publiczną spokojność zakłócić mogą. — Zaprawdę, Mości Panowie, jeżeli moralność ma jeszcze jaką wartość dla was, i jeżeli nie odmienicie swego sposobu myślenia, natenczas sumieniu waszemu nic innego nie pozostaje, jak tylko usłuchać tej rady, która wam tak dla waszego jak i dla krajowego dobra jest dana. Münster, dnia 2. Listopada 1842.

Gubernator Pfuel.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Listopada.

(*Bombay Times.*) — Dn. 25. Września wyruszył General Mac-Caskill z dowodzonym przez Brygadyerów Tullsch i Stazy blisko 4000 korpusem, złożonym z około 600 jazdy, 2 pułków europejskich i 2 krajowych, wraz z znacznym parkiem artylerji, z obozu pod Kabulem do Kohistanu, aby, jak głoszą, zabrać jak najprędzej w niewolę Akbarą Chaną, Emina Ullę i innych znakomitych naczelników Afghanów. Wojsko udało się gościncem do Tscharikar, miejsca widowni jednego z nieszczęść naszych, gdzie w Listopadzie z. r. cały pułk Gurdów znieiono. Dnia 29. Września wypadł niezmierny huk Afghanów pod dowództwem Emina Ulli z jednej cytadeli i uderzył śmiało na korpus angielski. Przez czas niejaki mężnie Afghanowie walezyli, ale później odparci, rozparczyli się na wszystkie strony. Strata ich musiała być bardzo zna-

czna, podczas gdy Anglicy tylko 50 ludzi w zabitych i ranionych naliczyli; między pierwszymi: Porucznika Evansa z 41 pułku Królowej, a pomiędzy drugimi Kapitana Broadfortu i Poruczników Listera z 9 pułku królewskiego, Spencera i 26 krajowego i Richardsona od artylerji konnej. W cytadeli zdobyto obok karabinów i amunicji także kilka dawniejszych dział angielskich, Istałif sam całkiem spalono i żony wielu naczelników poszły w niewolę. Wojska Mac Caskilla spodziewano się około 5. Października w obozie pod Kabulem, i głoszą, że cała armia między 10. a 12. Października odwrót do Indusa rozpocznie.

Jak się z doniesienia jednego z niewoli uwolnionego jeńca okazuje, obozował General Nott z swoim korpusem d. 20. Września w Kili Kasihu, między Bamianem a Kabulem, gdzie donosiciel noc jedną przepędził. Krótko przedtém odniósł on nowe zwycięstwo nad Afghanami pod Bini Badamem i Maidanem na drodze z Gisni do Kabulu. Z korpusem Pollocka jeszcze się podobno nie połączył, ale jest bardzo blisko niego i już właściwie Kabul minął, i połączenie to już za uskutecznione poczytać można, bo oba korpusy zostają z sobą w związku, czego dowodem, że General Pollock zawiadomił Generalnego Gubernatora o ostatnim pomyślnym skutku działań Generała Notta i depezę ostatniego przyłączył. Ta zaś jest datowana z obozu pod Urgunde z dn. 16. Września i brzmi jak następuje: »Mam honor donieść Panu, że Szumszuddin, Sultan Dschanu i inni naczelnicy Afghanów, zebrawszy około 12,000 ludzi, d. 14. i 15. szereg obronnych stanowisk na górach obsadzili, dla przecięcia mego pochodu do Bini Badamu i Maidanu. Wojsko nasze wyparło ich z tego stanowiska i swoim męstwem zupełnie oczekiwaniu memu odpowiedziało.»

Lekki rzut oka na wypadki w wąwozach na naszej linii odwrotu posłuży do połączenia powyższych wiadomości o położeniu rzeczy w Kabulu z tęp, co nam najnowsza poczta najważniejszego przywiezie. Uderzające nieszczęście, jakie dotychczas regularnie załogę cytadeli Ali Musdschid leżącej o 40 mil angielskich od otwierającego się ku Peszawrowi wąwozu keiberskiego spotykało, i ta razą tylko się opóźniło; prawe skrzydło stojącego tam przez kilka miesięcy 64. pułku piechoty krajowej, uniknęło go czas niejaki; oddalono je i lewem skrzydłem zastąpiono, ale ledwo do Dakki przybyło, gdy febrja i biegunki między ludźmi wybuchły; 20 już pochowano a 50 na śmierć się gotuje. Lewe skrzydło, złożone dotąd z zdrowych ludzi, wstąpiło w pośród złowieszczych wróżb w ślady swych nieszczę-

śliwych towarzyszy; ale zapewne tam nie za długo zabawi i teraz już może znajduje się na drodze do Indyi. W Dakka, jak się zdaje, nic ważnego nie zaszło; wojsko gotowało się ciągle na przybycie wielkiej armii, dla wyruszenia z nią razem na powrót do Indyi. Twierdzy Dschellalabadu od niejakiego czasu z wielką strzeżoną troskliwością; Kommandant tylko jedną bramę otworem zostawił, a targi na żywność i inne potrzeby odbywały się po za bramą peszauerską. Dn. 5. Października wyruszyła załoga i rozbiła obóz na równinie, oczekując rozkazu do zburzenia warowni. Przejęty list Akbara Chana wyjaśnił systemat, jakiego się względem nas chciał trzymać; miał on zaś zamiar unikać walnej bitwy i niszczyć wszędzie kraj, gdzie nam przechodzić wypadało. Gdyby to był skutecznym, General Nott nigdyby się do Gisni nie był dostał. Około 300 szeków, należących do pułku Krajo wej piechoty, wyruszyło z Peszauru przez wawozy, czyniono przygotowania do przewiezienia drugich na tratwach, żeby pochodu do Indyi nie utrudzali. Rozbuzani ci żołnierze, służący z naszym wojskiem w Gundamucku, okropnie sąsiadnie wsie lupili i pod zastaną naszego oręza wywierali zemstę swoją na wiesniaków, którzy chcąc opór stawić, zagłady pewni byli. Kommissarze gorliwie się zajmowali zgromadzeniem żywności dla wielkiej armii. Sprowadzono znaczną ilość mułow, mających miejsce wielbłądów zastąpić. Nocy już były bardzo zimne, a upały dzienne mocno się do nabawienia żołnierzy rozmaitych chorób przyczyniali. Ważną przynajmniej jest rzeczą, że tylokrotnie wspomnianej armii odwodowej nad Sutledzem albo wcale nie, albo też w nierównie mniejszej przynajmniej liczbie, niż początkowo chciano, zgromadzono. Część téż już się z oddziałem wojska do Bundelkundu przeznaczonego połączyła. Druga miała towarzyszyć generalnemu Gubernatorowi do Lahory, jeżeli się w tę drogę istotnie wybierze. Zdaje się także, iż myśli o obsadzeniu Pendszabu zaniechano albo ją przynajmniej do dalszego odłożono czasu. Bengal-Hurkam powiada: „Na wiosnę 1843 r. z pewnością cała armia indyjska swe dawniejsze stanowiska zajmie.“

— W obzie pod Kabulem mocno się choroby zagałęsiły; blisko 12 proc. ludzi było do służby niezdolnych, a gdy d. 30. Września tylko jeszcze także żywności na 9 dni miano, żołnierze z wielką niecierpliwością rozkazu do odrotu wyglądali. Wszystkie w Kabulu pozostałe działa, wraz z parkiem artylerji, zabranym w czasie ucieczki Dosta Maho-

meda w 1839 roku, są znowu w ręku Anglików. Miasto jest naturalnie zapełnione złupionym majątkiem; nasze dawniejsze stanowiska całkiem zburzone, i nawet wały cytadel od ognia Akbara Chana w Kwietniu znacznie ucierpiały. Powiadają, że General Pollock przed swoim oddaleniem się z Kabulu, nie tylko cytadelę, ale także wielki bazar, ozdobe Kabulu, wzbudzając podziwienie podróżnych, zburzył.

Pomiędzy znakami zwycięstwa, jakie General Nott do Indyi sprowadza, znajduje się także sławna brama z drzewa sandalowego, którą jeden mahometanski zdobywca z indyjskiej świątyni zabrał, i która niemal przez ośm wieków grobowiec jego w Gisni zdobyła.

W Kalkucie zapalił się dnia 30. na wielkim chińskim bazarze przez nieostrożność przy paleniu lulki, proch, który trzy magazyny kupieckie w powietrze wysadził. Przy tej sposobności 12 ludzi na miejscu życie utraciło, a 23 jest mocno pokaleczonych.

O stanie spraw w Kabulu czytamy w Bombay Times; „W numerze pisma naszego z d. 15. Paźdz. podaliśmy ogólny raport o świętnych czynach Generała Pollock i Nott podczas pochodu ich do Kabulu, o zwycięstwach pod Dschugdulluck i Tesin i zburzeniu miasta Gisni. Armia Dschellalabadzka stanęła, jak już donieśliśmy, d. 15. na placu gonitw przed Kabulem, w odległości 6 mil angielskich od miasta a d. 16. weszła do twierdzy Bala-Hisar. Chorągiew angielską zatknęto natychmiast wśród huku dział na murach warowni. Xę Fetih Dschöng, który się z Generalem Pollock w Gundamuck połączył, otrzymał pozwolenie wrócenia z armią angielską; korzystając z tej sposobności, wszedł z nami do warowni i zasiadł na tronie, ażeby Afganie myśleli, że my na uczczenie jego na tron wstąpienia salwy dajemy. Zezwolono na to małe oszukaństwo, przynajmniej na nie nie zważano. Nie chcemy niczych pretensji popierać, niechaj ten Xiąże, podobnie jak przebywający w Sukkur brat jego Timur, z nami powróci i płacę roczną od rządu naszego pobiera, albo niechaj równie jak brat jego Söster Dschöng w Kandaharze, szczęścia w krwawych rozprawach doświadcza, które zapewne po naszym odejściu nastąpią. Akbar Chan kapitanów Troup i Bygrave na bitwę pod Tesin z sobą wziął, zapewne aby mieć przycyńców, gdyby miał wpaść w ręce nasze. Podczas ucieczki kapitan Troup do Kabulu się udał i tam się do zostawionych jeńców przyłączył; zaś kapitan Bygrave d. 14. z pobitym Sirdarem do Kohistanu się cofnął, ponieważ aż do wymiany

swój tego opuszczać nie chciał, który zawsze tak szlachetnie z nim postępował. Pozostał u niego jeszcze przez dwa tygodnie, poczem pod eskortą do Kabulu odesłany został, dokąd d. 27. przybył. Tak więc wszyscy jeńcy wojenni są oswobodzeni, sądzono więc, że wojsko natychmiast do Dschellalabadu wróci, ale General Pollock inaczej się zdecydował albo inne odebrał instrukcje, dość postanowiono, żeby wojsko angielskie jeszcze trzy tygodnie w Kabulu pozostało.»

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 49 i zawiera: Tadeusza Czackiego, o charakterze narodu naszego (z manuskryptu). Listy naukowe P. Br. Trentowskiego, List 2. o Fl. Bochwicu, J. Bukatym i Eleonorze Ziemięckiej. — Lud francuzki, jego zabawy, pola elizejskie. (Wyjątek z prywatnego listu.) — Wyjątki z listów galicyjskich.

— Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 13. Grudnia r. b. obejmuje między innymi doniesienia o powstaniu nowych posad: t. j. »Anielin« pow. Krobsk.; »Nowe Dąbrowo«, posada leśna »Ruchocice«, folwarki »Kębłowa« w pow. Babimostkim; »Zygmuntowo« i »Teklimysle« w pow. Kościańskim. — Oraz kroniki osobiste.

Z Leszna. — Wydawanego tu Przewodnika rolniczo-przemysłowego wyszedł № 10 i zawiera: Z podróży z Hamburga. — Dalszy ciąg opisu mapy urodzajności. — Droga bita przez powiat pleszewski. — O Obrze (dalszy ciąg). — O wytepieniu z ról łopuchy. — Dzwony stalowe (z rysunkiem).

Z Krakowa. — Nakładem księgarni A. W. Fusieckiego, świeżo wyszło z pod prasy w drukarni St. Gieszkowskiego dziełko: Krótki wykład Nomenklatury chemicznej polskiej, przez Filipa Ner Waltera, dyrektora prac chemicznych szkoły centralnej paryżkiej.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznej nieruchomości na tutejszém przedmieściu Rybaki pod Nrem 11. B. położonej, zahipotekowane są w dziale III. Nr. 2. na mocy rozrządzenia z dnia 18. Września 1805 r. 200 Tal. z prowizją po 5 od sta, które wdowa Fiedler Janowi Benjaminowi Reimann, Rendantowi kassy Inkwizytoryatu, podług ugody sądowej z dnia 29. Sierp. 1805. roku winna pozostała.

Taż wierzytelność została przy oddzieleniu nieruchomości pod Nrem 11. B. tu na przedmieściu Rybaki położonej, także na pierwszą nieruchomość, w skutek rozrządzenia z dnia 25. Grudnia 1841. r. przeniesioną i jest w księdze hipotecznej nieruchomości pod Nr. 11. A. położonej, w dziale III. Nr. 1. subintabulowaną.

Dokument na wierzytelność tę wystawiony, składający się z ugody sądowej z dn. 29. Sierpnia 1805, wygotowany dnia 31. tegoż miesiąca i roku, i wykazu hipotecznego z dn. 18. Września 1805. roku zaginął. Wzywają się przeto wszyscy, którzy do wspomnianej summy i do wystawionego na nią dokumentu, bądź jako właściciele, cessionariusze, zastawni lub inni posiadacze, pretensye mieć sądzą, aby się z takowemi w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniej w terminie do tego na

dzień 20. Stycznia 1843. r.

wyznaczonym, w Izbie naszej instrukcyjnej o godzinie 10tej zrana przed deputowanym Ur. Neumann, Sędzią Ziemsko-miejskim, zgłosili, inaczej zostaną z takowemi prekludowani i dokument wspomniany umorzonym zostanie.

Poznań, dnia 27. Lipca 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Szanownych członków Towarzystwa naukowej pomocy powiatu Szamotulskiego upraszam niniejszém o złożenie na ręce moje przed 1ym Stycznia 1843. r. składek na ten cel podjętych. Członków, którzy już do ś. Jana t. r. zapłacili, uprasza się o nadesłanie nowych składek, tym zaś, którzy od wpisania się nie zapłacili, przypominam uprzejmie pierwsze i drugie.

W. Święcicki.

W rynku Nr. 90. w domu Pani Radeckiej.

Burki z bukskinu bardzo pięknej roboty, również znaczny dobor materij na spodnie, materij na kamizelki kamizelkowych, aksamitnych i jedwabnych, szalów, ślipsów, chustek do nosa i szlafroków, jako też wszystkie do tego wydziału należące artykuły poleca

liwerant nadworny

W. Levinthal

z Berlina.

Uwagi godne.

Otrzymałem znowu znaczną nadsyłkę tak bardzo ulubionego séra Szwajcarskiego i sprzedaję takowy jak wiadomo, (**funt po 6 sgr.**), we większych ilościach jeszcze taniiej, najlepsze Mallagskie cytryny, **tuzin po 5 i 6 sgr.**, najlep. Mallagskie apalcyny **sztuka po 1 sgr.**

zielone pomarańcze, **sztuka po 1 $\frac{1}{4}$ do 1 $\frac{1}{2}$ sgr.**, najlepsze tłuste Pomorskie półgęski, **sztuka po 15 sgr.**

najlepsze Elbląskie minogi (**nie Rossyjskie**) **szt. po 10 fen.** świeże opiekane Stralundskie śledzie, **szt. po 9 fen.**,

najlep. świeże Muszkatelowe rodzenki w gronach,

Hiszpańskie winogrona i świeże Francuzkie prunele,

najprzedniejsze migdały (Prinzess-Mandeln zwane),

najlepsze Lambertskie laskowe orzechy, świeże Alexandryjskie daktyle, świeże Goryckie marony (**nie kasztany**),

najlepsze trufle, najlepszego marynowanego i wędzonego Elbskiego łososa, najlepszy salceson i salceson z ozorów, najlepszego marynowanego węgorza, (**wybornego gatunku**),

świeże Smyrneńskie figi w krążkach, Sardines à l'huile

w nadzwyczaj umiarkowanych cenach. Także prawdziwy sér Limburski, sztuka po 9 sgr.

B. L. Präger,

Wodna ulica w domu Ludwiki
Nr. 30.

Korale, ułatwiający dzieciom wyrzynanie się zębów, Dra. Ramçois, puderko po Talarze.

Doświadczona tynktura na włosy, nadawania siwym, wypłowiałym i rudym włosom w krótkim czasie najpiękniejszego ciemnego koloru, wynaleziona przez Leonhardego, flakonik po 1 tal. 10 sgr.

Aromatyczny olejek z ziół, ułatwiający rośnienie i upiększenie włosów, flakonik po 15 sgr.

Poudre de Chine, sposób niezawodny i nieszkodliwy, nadawania białym, siwym i wypłowiałym włosom w ciągu 4 do 5ciu godzin naturalnego i trwałego czarnego lub brunatnego koloru, wynaleziony przez P. Vilain & Comp. w Paryżu; większa flaszka po 1 Tal. 10 sgr., mniejsza po 20 sgr.

Cosmetique americain, sposób nowy niezawodny do spędzania krost i trędów z twarzy, flakonik po 20 sgr.

Prawdziwa Iwiał nazwana pomada, środek pozyskania w jednym miesiącu włosów na głowie, ławorytów, wąsów i brwi, wynaleziony przez Jamesa Davy w Londynie; tygiełek większy po Talarze, mniejszy po 15 sgr.

Plaster na wygubienie odcisków, w pudełkach 4 plastry zawierających; cena 10 sgr.

Wszystkie te artykuły sprzedaje

J. J. Heine w Poznaniu.

Magazyn trzewików

G. F. Behra przy Jeznickiej ulicy Nr. 10., dawniej w rynku Nr. 81. poleca swój bardzo znaczny skład wszelkiego rodzaju trzewików damskich marokinowych, jelonkowych, jedwabnych i wełnianych materyj, jako téż wszelkiego gatunku galosze i zwierzchne trzewiki dla dam, dogodne na podarki gwiazdkowe. Przyrzeka oprócz skorzej i rzetelnej usługi ile można po mierne ceny.

Wystawa

gustownych przedmiotów Bożego-Narodzenia, składających się z rozmaitych wyrobów cukrowych, w najlepsze i gustowniejsze przyrządzonych. Do tutejszej i obcej Publiczności posyłam mą najuniżeńszą prośbę, aby mię swemi szanownemi względami obdarzyć raczyła.

Przez umiarkowane ceny i wielki wybór wszystkich do mojego kunsztu będę sobie zarabiał na dalsze względy.

J. N. Pietrowski,
na ulicy Nowej Nr. 4. w Poznaniu,
przy Bazarze.

Zęby są bodźcem życia!!

Hu feland w sztuce przedłużenia życia.

Znany już z wielu miar wynaleziony przezemnie **Paryski konfekt na zęby** dopełnia ze wszystkiem celu, nietylko konserwując zęby i utrzymując je białemi i pięknemi, ale też przyprowadzając do pory chore zęby i uśmierzając nieznośny ból zębów.

Nadto konfekt ten wzmacnia dziąsła i bardziej je rozczerwienienia, a nawet obruchane zęby na długie lata zachowuje.

Smak tego konfektu bardzo przyjemny, zapach miły.

Pod względem skuteczności tego konfektu odwołać się mogą do świadectwa PP. Radcy Regencyjnego i lekarskiego Levisur, Radcy lekarskiego Cohen von Baren, lekarza pułkowego Dra. Ordolina i innych.

Bańka tego konfektu, którego używając obejść się całkiem można bez wszelkich innych leków na zęby, jako to proszków i tyktur, kosztuje 1 Talar, a chcąc, ażeby także ubożsi używać mogli tego szacownego lekarstwa, mam także bańki po 15 sgr.

Król. Pruski aprobow. dentysta i chirurg

Wolff w Poznaniu,

ulica Garbary Nr. 47. wprost naprzeciwko hotelu pod Czarnym orłem.

Świeże Westfalskie szynki, najlepszy Brunświcki salceson wyborzonego gatunku, funt po 8 i 10 sgr., świeże Olsztyńskie ostrzygi, prawdziwe Strassburskie pasztety, nowe Smyrneńskie, Mallagskie i Goryckie figi w pudełkach bębinkowatych, nowe figi w krążkach w nader mierniej cenie, świeże Włoskie i Francuzkie prunele, świeże Sultańskie rodzenki, świeże rodzenki w gronach, najlepszy

sér Szwajcarski, **nie naśladowany sér Szwajcarski**, prawdziwe Włoskie makarony, świeże Sardines à l'huile, świeże trufle w szkle, świeże zielone pomarańcze po 1 sgr. 3 fen. otrzymał i poleca
Józef Ephraim, ulica Wodna Nr. 1.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 13. Grudnia 1842.

	Sto- pa přC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig. długu skarbowego *)	3½	104	103½
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102½	102½
Oblig. premii handlu morsk.	—	93¼	92¼
Oblig. Kurmarchii	3½	102	101½
Berlińskie oblig. miejskie *)	3½	102	101½
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102½	102
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105½	105
dito dito	3½	102½	101½
Wschodnio-Pr. listy zast.	3½	—	103
Pomorskie dito	3½	103½	103
Kur- i Nowomarch. dito	3½	104¾	103½
Szląskie dito	3½	—	101½
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	—	125
dito dito akcje a prioris	4	103½	102½
Kolei Magdeburško-Lipskiej	—	—	124½
dito dito akcje a prioris	4	—	102½
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	108¾	107½
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	58
dito dito akcje a prioris	4	94½	—
Kolei nadreńskiej	5	84	83
dito dito akcje a prioris	4	—	96¼
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	101	—
dito dito akcje a prioris	4	—	101½
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13½	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10½	9½
Discontó	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon ¼ procentu.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 18. Grudnia 1842. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 9. do 15. Grudnia 1842.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umario		ślub wzięło par
			chło- pców	dzie- wczat	plec. męsk.	plec. żeńsk.	
W kościele katedralnym . . .	X. Pn. Wieruszewski	—	2	2	2	3	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zeyland.	—	2	1	1	1	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Prob. Urbanowicz.	—	2	2	2	1	—
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamiński.	—	2	1	—	—	—
Francisz. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.	X. Praeb. Grandke,	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Praeb. Stamm.	—	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Bromiński.	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewangel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	3	7	3	1
W kośc. ewangel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	—	3	1	1	1	—
W kościele garnizonowym	Kazn. dyw. Niese.	—	2	1	1	—	—
Ogółem . . .			15	11	14	9	1